



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

CZWARTEK 9 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU

NR. 277 (852)

Codzienny konkurs premiowy „Głosu”

CZYTELNICY!

Nie trzeba grozić kilkudziesięciu kuponów!
WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.
 Już w sobotę dowiemy się, kto wygrał **SWETR DAMSKI**.
 Jutro zamieścimy **KUPON NA KOMPLET GARNKÓW ALUMINIOWYCH**.

KUPON PREMIOWY z dnia 8. X. 1947 r. na SWETR WEŁNIANY DAMSKI

Imię i nazwisko _____
 Adres _____
 Zakład pracy _____

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu” Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Z.S.R.R. w sprawie Grecji

Naród grecki winien sam stanowić o swoim losie a nie opiekunowie Sophulisa

NOWY JORK PAP. — W komisji politycznej ONZ wznowiona została dyskusja nad sprawą grecką. Delegat Australii dr Herbert Evatt powtórzył oskarżenia, wysunięte przeciwko sąsiadom Grecji i zwrócił się z apelem do zgromadzenia ONZ, by wypowiedziało się jasno i niedwuznacznie w sprawie greckiej. Zgromadzenie powinno — zdaniem dr Evatta — albo zatwierdzić sprawozdanie komisji ONZ, która badała sytuację w Grecji, albo odzwać się i stwierdzić, że wnioski komisji były mylne.

Następnie zabrał głos szef delegacji radzieckiej wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński. Stwierdził on stanowczo, że obecny rząd grecki ponosi odpowiedzialność za niepokoje na Bałkanach. Min. Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka zbadała dokładnie wszystkie materiały, na których komisja ONZ oparła swe sprawozdanie o sytuacji na Bałkanach. Delegacja radziecka došla do następujących wniosków:

1. Fakty przeczą oskarżeniom, wysuniętym w sprawozdaniu przeciwko Jugosławii, Bułgarii i Albanii. Oskarżenia te są pozbawione podstaw i niesłuszne.
2. Fakty nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że winę i odpowiedzialność za sytuację na Bałkanach ponosi rząd grecki.
3. Winę ponoszą również rządy, które ingerują w wewnętrzne sprawy greckie popierając reakcyjne i antydemokratyczne siły w tym kraju oraz wykorzystują sytuację dla swych celów imperialistycznej ekspansji.
4. Delegacja radziecka odrzuca projekt rezolucji amerykańskiej, przewidującej utworzenie nowej komisji bałkańskiej, gdyż propozycja amerykańska opiera się na niesłusznych danych sprawozdania. Gdyby rezolucja amerykańska została uchwalona, stworzyłoby to

nową przeszkodę dla ustanowienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego

Delegacja radziecka uważa, że jedynym słusznym rozwiązaniem sprawy greckiej będzie:

1. Natychmiastowe wycofanie obcych wojsk i „ręczonoznawców” zagranicznych z Grecji
2. Danie możliwości narodowi greckiemu rozstrzygnięcia jego własnych spraw według demokratycznych zasad.

Min. Wyszyński podkreślił, że sprawa obecnej sytuacji w Grecji jest daleko ważniejsza niż problem incydentów granicznych, czy nawet sprawa stosunków pomiędzy Grecją a jej północnymi sąsiadami. Sytuacja wewnętrzna Grecji jest jednym z poważnych zagadnień międzynarodowych mających znaczenie światowe



Przemawiając w komisji wojskowej zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, pani Eleanor Roosevelt przyznała, że tzw. „wolna” prasa amerykańska podlega wielu presjom i wpływom. Pani Roosevelt dodała, że prasa taka rzadko odnosi skutek.

Sukcesy armii Markosa

Zwycięskie walki z faszystami pod Floriną. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty

RZYM (PAP) — Komunikat głównej kwatery greckiej armii demokratycznej donosi, że wojska armii demokratycznej zaatakowały nieprzyjaciela w pobliżu wioski Khoroniti, w okręgu Kozahi. Walki trwały całą noc.

Nieprzyjaciel pozostawił 40 zabitych i wiele rannych. Partyzanci zdobyli wielką ilość broni i amunicji.

W kilka dni później jednostki tego samego oddziału zaatakowały silnie ufortyfikowaną pozycję wojsk rządowych na terenie wzgórz Megaloplaatarow i Monastirski. Powstańcy ziamali opór nieprzyjaciela i przedostali się na zajęty przez niego teren.

W dniu 2 października oddziały brygady

„Brisson” przedarły się przez linię obronną nieprzyjaciela w okrogu góry Vapsorios i zajęły silnie umocnione pozycje. Oddziały te rozprószyły kolumnę piechoty rządowej, która zbliżała się od strony miasta Megalidisa do okręgu Belawuti i Florina. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Wartość zarobków wzrasta

Pierwszy etap zniżki cen

Doniosłym wypadkiem w życiu gospodarczym kraju jest zarządzenie ministra Przemysłu i Handlu, wprowadzające obniżkę cen szeregu artykułów, wytwarzanych przez przemysł państwowy. Z dniem 10 bm. wydatnej obniżce ulegają ceny artykułów włókienniczych (wełny 60-proc.) i papiernicze. Poważnie potaniały, bo aż o 20 procent, meble produkcji fabryk państwowych, obniży się cena szkła, porcelany, fajansów, naczyń emaliowanych, wyrobów nożowniczych. Poza tym potanieją też artykuły gumowe, m. in. buty gumowe, kalosze, śniegowce. Obniżone zostają ceny na niektóre gatunki skór podeszwowych i galanterie skórzane.

Jest faktem niezmiernie charakterystycznym, że w tym momencie, gdy przemysł krajów o gospodarce kapitalistycznej są w stadium podnoszenia cen na wytwarzane przez siebie artykuły, upaństwowiony przemysł polski, przemysł o planowanej produkcji, wprowadza poważną obniżkę cen. To doniosłe poiągnięcie gospodarcze świadczy o tym, że Rząd dąży konsekwentnie do obniżenia kosztów utrzymania, a tym samym do podniesienia realnej wartości zarobków ludzi pracy. Można nie wątpić, że chłopci, otrzymując szereg towarów przemysłowych po cenach niższych, obniżą z kolei ceny na artykuły rolnicze, na artykuły spożywcze w pierwszym rzędzie. Poza tym wprowadzona obniżka cen ma swą wydatną wymowę i w odniesieniu do zagadnienia naszej waluty. Jest ona dowodem że Rząd zdecydowanie realizuje dążenie, by wartość nabywczą naszego pieniądza wzrastała. Równocześnie obniżka cen jest ilustracją faktu, że państwowe placówki produkcyjne zwiększyły już o tyle swe możliwości wytwórcze, iż są w stanie sprzedawać swe wytwory po cenach niższych.

Wprowadzona obniżka cen na artykuły przemysłowe produkcji państwowej wywoła niewątpliwie potaniecie wielu artykułów, wytwarzanych przez sektor prywatny. Wszczęta przez Rząd akcja obniżki cen jest pierwszym krokiem na drodze do potaniaenia ogólnych kosztów utrzymania. W tym momencie, tak niezwykle ważnym, wzmóc się powinna czujność mas robotniczych na machinacje tych wszystkich elementów, które dążą wytrwale do de-

Reorganizacja rządu w Anglii

Bevin — Attlee usunęli pięciu niewygodnych ministrów z gabinetu

LONDYN, PAP — We wtorek popołudniu ogłoszono w Londynie zmiany w rządzie brytyjskim, które były oczekiwane od dłuższego czasu ze wzrastającym napięciem. Z dotychczasowych stanowisk zrezygnowali minister wojny — Bellenger, minister dostaw — Wilmoit, minister reu i emerytur — Hyn, lord tainie pieczęci Inman i sekretarz dla Szkocji — Westwood. Dotychczasowy minister opatu i energetyki Shinwell został ministrem wojny bez udziału jednak w ścisłym gabinecie. Lordem tajnej pieczęci mianowano dotychczasowego ministra do spraw brytyjskiej wspólno-

ty narodów — Addisona. Miejsce jego zajmuje Noel Baker, uprzedni minister lotnictwa.

Ministrem lotnictwa został Arthur H. Underdon, zaś sekretarzem dla Szkocji Woodburn. Do najważniejszych zmian zalicza się ustąpienie Shinwella i Bellengera. Osoba Shinwella była przedmiotem poważnej krytyki w czasie ubiegłej zimy w związku z kryzysem opatowym, jaki objął wówczas całą Wielką Brytanię. Niemniej pogłoski o całkowitym ustąpieniu Shinwella z rządu, spotkały się z nadzwyczajnymi protestami w lewym skrzydle Partii Pracy. Jak stwierdza polityczny ko-

respondent agencji Reuters, ustąpienie Shinwella ze stanowiska ministra opatu i energetyki, może wywołać poważne niezadowolenie w świecie robotniczym. Następcą Shinwella mianowano Jaitskella, który w ciągu kilku lat (Dalszy ciąg na str. 5-ej)

Zilliacus o naradzie

dziwięciu partii robotniczych

BELGRAD (PAP) — Poseł brytyjskiej Partii Pracy, Zilliacus, który bawi obecnie w Jugosławii, wraz z siedmioma innymi parlamentarzystami brytyjskimi, omawiając utworzenie Biura Informacyjnego 9-ciu europejskich par-

tyli komunistycznych w Belgradzie, oświadczył, że ma nadzieję, iż fakt ten wskaże robotnikom brytyjskim na konieczność międzynarodowej jedności klasy pracującej na platformie politycznej.

organizacji naszego życia gospodarczego. Nie ulega wątpliwości, że będą one starały się użyć i w tym momencie wszelkich stojących do ich dyspozycji środków, by zahamować dobroczynne działanie wprowadzonej obniżki cen. Dlatego też uwaga ośrodków powołanych do

walki ze spekulacją powinna być w tej chwili ulec zaostrzeniu. Obniżka cen nie może stać się zerowiskiem dla grup spekulantów. Tanie wytwory przemysłu państwowego muszą dotrzeć po właściwej cenie do najszerszych warstw odbiorców.

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu”

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86, — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 5 października rb.

1 kg CZEKOLADY WEDLA
 wygrał ob. Henryk Albiński, Łódź Żeromskiego 24 m. 4.

Ob Albińskiego prosimy o zgłoszenie się w naszej redakcji w godzinach od 16 do 18-jej ce em odebrania „słodkiej nagrody”.

Czytelnicy zamiejscowi! Nie nadsyłajcie kuponów w kopertach. Wystarczy nakleić kupon na kartoniku o formacie normalnej pocztówki, napisać czytelnie adres redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86 i nakleić znaczek pocztowy za 1 złoty.

Komuniści wnoszą sztandar wolności narodom

„Rude Prawo“ o porozumieniu 9-ciu partii

„Rude Prawo“ z dnia 5 bm., organ Komunistycznej Partii Czechosłowacji, poświęca artykuł wstępny omówieniu wyników narady 9 partii komunistycznych, analizując przesłanki, które do nich doprowadziły.

Artykuł podkreśla rolę komunistów w walce z hitleryzmem:

Komuniści nieustraszenie wnieśli zwycięski sztandar wolności narodom przeciwko niemieckiej imperialistycznej agresji wtedy jeszcze, kiedy w Europie przeważał głos monarchijskich kapitulantów.

Ludy nie zapomną tej nauki. A komuniści, wierni swojemu historycznemu posłannictwu, wnoszą sztandar wolności narodom dziś, kiedy na miejscu hitlerowców znaleźli się nowi kandydaci do światowej wszechwładzy, dziś, kiedy powstał antydemokratyczny, imperialistyczny obóz ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki na czele, który swoimi ekspansywnymi planami zagroza gospodarce i politycznej suwerenności krajów Europy i Azji i chce zniszczyć cały świat.

Wystarczy uczynić powierzchowny przegląd wypadków ostatnich miesięcy, aby wytworzyć sobie pojęcie o antydemokratycznych i oszukawczych celach obozu imperialistycznego.

He sit stracono na ochronę faszystowskiego reżimu Franco w Hiszpanii, z jaką brutalnością deptana jest uzbrojona za dolary demokracja w Grecji! Jasne jest, że dolar krwawi się poza wszystkimi reakcyjnymi, antydemokratycznymi spiskami na rozkaz Wall-Street, zmienia się ministrowie we Francji, Anglii, Włoszech, w niwecz obraca się ludowa suwerenność i tych wielkich europejskich krajów.

Przechodząc do omówienia warunków Czechosłowacji na tle sytuacji światowej, autor artykułu stwierdza:

Nie ulega wątpliwości, że ekspansywny, imperialistyczny plan jest skierowany też przeciw żywotnym interesom Czechosłowacji, przeciwko jej gospodarce i politycznej niezależności.

W okresie wojny reakcyjne koła w Stanach Zjednoczonych popierały Habsburgów przeciw państwowej idei czeskosłowackiej i stawały na wznowienie tej zniszczonej monarchii Habsburgów.

Tuż przed końcem wojny, kiedy bombardowanie fabryk przestało mieć znaczenie wojskowe, uczyniono lotniczą próbę uderzenia naszego wielkiego przemysłu, aby w ten sposób okaleczyć gospodarcze życie wyzwolonej Czechosłowacji. U amerykańskich i angielskich imperialistów szukała oparcia wszystkie zdradzieckie antyczeskosłowackie elementy — zarówno zasądzone na karę śmierci minister DURCZAŃSKI, czy też wódz Niemców sudeckich WENZEL JAKSCH. Wbrew literze i duchowi poczdamskiej umowy zezwala się w amerykańskiej i brytyjskiej okupacyjnej strefie Niemiec na organizowanie tzw. Sudeckich Niemców i szczytu przeciwko Czechosłowacji.

Okupacyjne władze zezwalają, ażeby sudeccy Niemcy prowadzili kampanię za wrotem do Czechosłowacji.

Istota antyczeskosłowackiego kierunku amerykańskiej ekspansywnej polityki polega na tym, że ta polityka opiera się na zwyciężonych niemieckich imperialistach oraz w tym, że próba odbudowy Nadrenii pod amerykańską kontrolą stanowi wielki krok naprzód do wskrzeszenia niemieckiego imperializmu.

W tym kryje się sens planu Marshalla, i w tym jest też niebezpieczeństwo nie tylko dla Czechosłowacji i wszystkich słowiańskich państw, ale też dla Francji i Anglii.

Na naradzie komunistycznych partii zebrali się przedstawiciele własne tych krajów, przeciwko którym najbardziej skierowane jest ostrze amerykańskiej ekspansywnej polityki w Europie.

Komuniści, KTÓRZY WE WSZYSTKICH KRAJACH DOWIEDLI, ŻE SA GODNYMI PRZEDKAWIEMIAMI INTERESÓW SWOJEGO NARODU, którzy w walce o wolność narodom przeciwko faszystowskiemu harberzyńcom wykazali się jako najlepsi patrioci, potrafili porozumieć się w sprawie jednolitej obrony zagrożonych interesów swoich narodom.

Jasne jest, że i nasza komunistyczna partia Czechosłowacji, która brała aktywny udział w naradzie, wychodziła z założenia, że interesy czeskosłowackiej demokracji, są jednocześnie naszymi narodowymi interesami. NASZA PARTIA DUMNA JEST, ŻE DZIĘKI JEJ POLITYCE I DZIĘKI JEJ MIĘDZYKRAJOWYM KONTAKTOM, NIE MOŻE SIĘ WIĘCEJ ZDARZYĆ, AŻEBY SPRAWA NIEZALEŻNOŚCI CZECHOSŁOWACKIEJ BYŁA TAK IZOLOWANA, JAK W OKRESIE MONACHIUM I ŻE NASZ NAROD W OBRONIE SWOJEJ SUWERENNOŚCI

MOŻE SIĘ OBRONIĆ O CAŁY, POLECAJĄCY ANTYIMPERIALISTYCZNY, DEMOKRATYCZNY CZYN OBOZ.

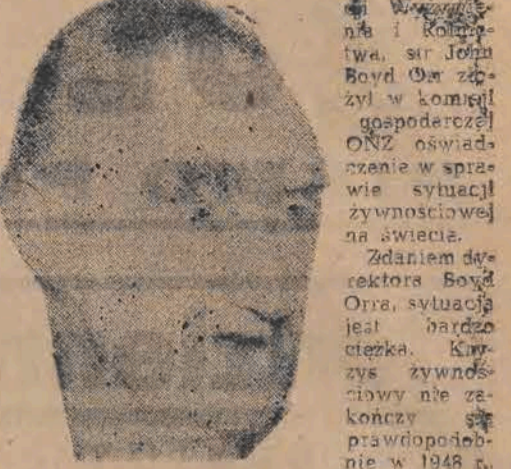
OKAZUJE SIĘ RAZ JESZCZE, JAK BARDZO POLITYKA KOMUNISTYCZNEJ PARTII, INTERESY KLASY ROBOCZNICZEJ POKRYWAJĄ SIĘ Z ZASADNICZYMI INTERESAMI NARODU.

Sztandar demokracji i narodowej niezależności został wnieiony. Antyimperialistyczny, demokratyczny obóz jednoczy swoje siły. Podczas gdy reakcja, warsztwa wielkiej burżuazji i obszarników we wszystkich krajach — jakieś to już raz widzieli w okresie napadu niemieckiego imperializmu — w interesie swoich wąskich, klasowych i egoistycznych celów, zbacza na bezdroża zdrady narodowej, komunistyczne partie podnoszą sztandar wolności narodom, który doprowadził już do zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem.

NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI, ŻE POD TYM SZTANDAREM ZJEDNOCZA SIĘ CAŁE NARODY I DEMOKRATYCZNE SIŁY NA ŚWIECIE, W INTERESIE POKOJU I PRZYSZŁOŚCI LUDZKOŚCI UNICESTWIONE ZOSTANĄ PLANY AGRESJI I WOJNY.

Kryzys żywnościowy świata

Nowy Jork (PAP) — Dyrektor generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych i Rolnictwa, sir John Boyd Orr zajął w komisji gospodarczej ONZ oświadczenie w sprawie sytuacji żywnościowej na świecie.



Zdaniem dyrektora Boyd Orra, sytuacja jest bardzo ciężka. Kryzys żywnościowy nie zakończy się prawdopodobnie w 1948 r., lecz będzie trwał jeszcze lat kilka. Sytuacja żywnościowa w Azji jest tak samo zła, jeżeli nie gorsza, niż w Europie. Sir Boyd Orr zwrócił się do Narodów Zjednoczonych z apelem, by skoncentrowały wszystkie swe wysiłki przyjsia z pomocą krajom zniszczonym przez wojnę i cierpiącym na brak żywności.

Prowodrzy spisku w Słowacji staną wkrótce przed sądem oskarżeni o zdradę stanu i przygotowywanie rozbięcia republiki czeskosłowackiej

PRAGA. Ogłoszono tu komunikat oficjalny o zakończeniu śledztwa w sprawie spisku w Słowacji.

Działalność spiskowców zmierzała do rozbioru republiki czeskosłowackiej i utworzenia „niepodległego państwa słowackiego“ za pomocą zamachu stanu, który miał być wykonany „w odpowiedniej chwili“.

Spiskowcy pozostawali w ścisłym kontakcie z emigracją słowacką zagranicą, na czele której stoi Sidor, b. poseł „rządu“ Tiso przy Watykanie oraz h. minister spraw zagranicznych tego „rządu“ Durczański, niedawno skazany zaocznie na śmierć.

Komunikat oficjalny podkreśla, że spisek był szeroko rozgalezony. Głównymi ośrodkami spisku były miasta, Żilina, Bańska Stawice i Nowe Zámki. Organizacja posiadała oddziały w 4 okręgach.

De zadań oddziału politycznego organizacja należało szerzenie wśród szerokich mas ludności wrogich nastrojów i sianie niepokoju za pomocą fałszywych wiadomości i wyrotowej propagandy. Organizacja wydawała 22 tajne pisma. Organizatorzy spisku staną wkrótce przed sądem.

Hitlerowcy rządzą w Zagłębiu Ruhry Niemiecka partia komunistyczna przeciw zarządowi niemieckiemu kopalni węglowych

Berlin (PAP). Jak donosi agencja ADE z Essen miejscowa partia komunistyczna wypowiedziała się przeciwko projektowi brytyjsko-amerykańskiemu oddania zarządu kopalni węgla w ręce niemieckie. Komunikat wydany w tej sprawie stwierdza, że skład zarządu, który ma sprawować administrację w niemieckim przemyśle węglowym oraz wybór osób przeznaczonych na różne urzędy — zaprzecza zasadom demokracji i stoi w sprzeczności z żądaniami górników. Komunikat Niemieckiej Partii Komunistycznej podkreśla, że powołanie niemieckiej administracji w przemyśle węglowym stanowi dalszy krok na drodze do realizacji planu Marshalla i rozczłonkowania Niemiec. Klasa robotnicza w całym Niemczech powinna przeciwstawić się temu planowi, wysuniętemu przez kapitalistów zagranicznych i niemieckich, aby nie dopuścić

by Zagłębie Ruhry stało się kolonią monopolistów z zachodu oraz imperialistów dolarowych.

W Warszawie taniej niż na prowincji

WARSZAWA (PAP) — Na rynku warszawskim, po przejściowej, spekulacyjnej wyższej cen nabiału, obserwowane jest zjawisko ustalania się tych cen, na poziomie określonym w obowiązującym cenniku. W szeregu sklepów prywatnych pojawiły się świeże jaja w cenie zł 13 za sztukę. W sklepach państwowych przemysłu spożywczego i innych sprzedawane jest bez żadnych ograniczeń masło telerzarskie po 530 zł za kg.

Abdykacja W helm'ny

HAGA (PAP) — Rząd holenderski opracował i przedstawił Izbie wyższej projekt ustawy, upoważniającej królową Wilhelminę do przekazania swych prerogatyw królewskich córce Julianie. Jak wiadomo, królowa Wilhelmina, z względu na zły stan zdrowia, postanowiła ustanowić „tymczasową regencję“ i powierzyć sprawowanie regencji księżniczce Julianie.

Reorganizacja rządu w Anglii

(Dokończenie ze str. 1-ej.) zdołał dojść ze stanowiska urzędnika na tak odpowiedzialny postulerunek ministra. Jest on uważany za jednego z najzdolniejszych administratorów młodszego pokolenia w tonie Partii Pracy. Minister zdrowia Bevan, wokół którego krążyły ostatnio nader różne domysły, pozostaje na dotychczasowym stanowisku. Bevan reprezentuje potężne lewe skrzydło labourzystów. Po obecnych zmianach skład ścisłego gabinetu brytyjskiego wygląda następująco: premier Attlee, wicepremier Morrison, minister spraw zagranicznych — Bevin, minister skarbu — Addison, lord-kanclerz — Jowitt, minister spraw wewnętrznych — Chutter Ede, minister kolonii — Creach Jones, minister do spraw Burmy — Listowel, minister brytyjskiej wspólnoty narodów — Noel Baker, minister dla Szkocji — Woodburn, minister pracy — Isaac, minister oświaty — Tomlinson i minister handlu — Wilson. Posiedzenie nowego rządu brytyjskiego odbędzie się w czwartek.

których pokładamy tyle nadziei — smutnie uśmiechnął się Lawson. — Czy oni kiedyś zapomną o tym, co zrobili z nimi Anglicy? — zapytał Quell. — Licho ich wie. Może i zapomną. — Wszak to naród dość rozsądny — dodał patrzac na Helene. — Prosimy do stołu — przerwała dyskusje Helena. Przy obiedzie mówiono o wszystkim na raz: o Grekach, zaburzeniach w Iraku, i głównie o Hessie. Jego ukazanie się w Anglii, wszyscy uważali za bardzo dziwne i podejrzane. Kiedy skończono obiad, Lawson oznajmił, że musi wracać do Kanii. Quell powiedział, iż pojedzie z nim, bo rano będzie musiał patrolować na lotnisku. — Wróce jutro. Postaram się jak najwcześniej, — powiedział na pożegnanie, Helenie. — Dobrze — odpowiedziała. — Dobranoc. — Dobranoc — odpowiedzieli obydwoj odchodząc z mieszkania. Quell nie przypuszczał, że tu już nigdy nie wróci... Przez cały dzień Niemcy bombardowali Kanię. Nad miastem prawie bez przerwy krążyły „Messerschmidty“. Zanosiło się na jakiś większą akcję, do której wyraźnie przygotowywali się Niemcy. Tymbardziej, że wywiad donosił o zgromadzeniu przez Niemców większej ilości samolotów i statków w pobliżu wyspy.

— Zdaje się, że Niemcy zdecydowali się wtargnąć na wyspę — zauważył Tap. — Zobaczymy — odpowiedział Quell. — Musimy dyżurować przez całą noc. Bombardowanie stało się nieznosne. Zenitówek prawie nie było. Nie było również i odpowiedniej ilości samolotów. — Wiec Niemcy czuli się bezpiecznie. — Jakie mamy szanse, by pozostać przy życiu? — zapytał jeden z pilotów. — Kto nie padnie, ten zostanie — fatalistycznie zauważył Quell. — A w ogóle — wszystko pod psem! — rzekł melancholijnie Tap. Wtem rozległ się nad ich głowami niebywały huk. Tap podniósł głowę. Ujrzał nadchodzący świt i zobaczył coś, na co wskazał kolegom: — Patrzcie! — krzyknął. — Tysiące! Cały horyzont był zalany chmurą, niezliczonych samolotów. Leciały zupełnie nisko w kierunku wyspy. Były to przeważnie trzymotorowe „Junkersy“. „Mes serschmidty“ i zwyczajne bombowce. Nie zwracały żadnej uwagi na serie cekaemów, które zresztą nie wyrządzały im żadnej szkody, bo nie trafiały na taką wysokość. Było dziwnym, że nie rzucano bomb. Prawdopodobnie nie chodziło tu o bombardowanie. Zagadka wkrótce się wyjaśniła. Quell pierwszy zobaczył niezliczone białe obłoczki, zlatujące z samolotów na ziemię. Chwyć kureczowo za rękę Tapa.



Lawson nie odpowiedział. Było już prawie ciemno, kiedy dotarli do domu. Helena bardzo się ucieszyła z wizyty Lawsona. Amerykanin mocno uściskał jej rękę. — Pani do twardy być meżatka — po wiedział z uśmiechem. — Należy wypić zdrowie nowożeńców. — Odkorkował wino i nalał do trzech szklanek stojących na stole. Helena za protestowała, ale Lawson upierał się. — Pani musi napić się z nami. Koniecznie. Słyszysz pani? A więc — wasze zdrowie! Wypili wszyscy. Lawson siadł na łóżku i zapytał: — Kiedy jedziecie do Egiptu? — Nie wiem. Kiedy uda się odtransportować tam Helene. — Nie radzę zbyt zwlekać! — Dlaczego? — zapatrzyła mu w oczy Helena.

— Kilka dobrych bomb i po całej wyspie. Przecież tu niema ani samolotów, ani statków w pobliżu, ani artylerii przeciwlotniczej. W ogóle, nic niema. — Myślałem, że tu się znajduje amunicja wywieziona z Grecji — zauważył Quell. — Pan jest doprawdy fantastą — zaśmiał się Lawson. — Z Grecji nie wywieźli ani grama. — Pan nie słyszał, co się dzieje w Atenach? — Zapytała Helena. — Tylko tyle, co nadają przez radio. Niemcy odbierają wszystkie produkty. — Tam nie ma już co odbierać — rzekła Helena. — Może być. Jednak robia rewizje i odbierają. — Grecy będą ich nienawidzić jeszcze bardziej — powiedziała Helena. — I to możliwe. Ale obecnie jeszcze bardziej Grecy nienawidzą Anglików, w

Umożliwienie współpracy partii komunistycznych

cementuje jednolity front klasy robotniczej

Sekretarz CKWPPS tow. Jabłoński o utworzeniu Biura Informacyjnego

Na III Zjeździe PPS wojew. kieleckiego sekretarz CKW PPS, min. dr. tow. Jabłoński powiedział:

„Przychylnie przyjęliśmy zakomunikowaną nam niedawno przez KC PPR wiadomość o odbyłej wielkiej naradzie partii komunistycznych: Belgarii, Jugosławii, Czechosł., Węgier, Francji, Włoch, Rumunii, Związku Radzieckiego i Polskiej Partii Robotniczej. Powołane zostało do życia stałe biuro informacyjne, złożone z przedstawicieli wymienionych 9 partii z siedzibą w Belgradzie.

Dać to musi w konsekwencji znaczne wzmocnienie dynamizmu partii komunistycznych, zwłaszcza zachodnio-europejskich, które ostatnio znajdowały się, jak francuska np. w wyraźnym odwrocie. ZNACZY TO JEDNOCZESNIE WZMOCNIENIE FRONTU ANTYIMPERIALISTYCZNEGO W SKALI ŚWIATOWEJ, ZNACZYĆ TO MUSI RÓWNIEŻ WZMOCNIENIE JEDNOLITOPRONTOWYCH NURTÓW RUCHU SOCJALISTYCZNEGO WE WSZYSTKICH, NAJBARDZIEJ NAWET DZIS POD TYM WZGLĘDEM ZACOFANYCH KRAJACH.

Z polskiego punktu widzenia najważniejsze jest stwierdzić, że niezależnie od innych swoich cech, KAŻDE WZMOCNIENIE SIŁ ANTYKAPITALISTYCZNYCH I ANTYWOJENNYCH JEST JAK NAJBARDZIEJ POŻĄDANE. Z drugiej strony wyraźne i mocne zaakcentowanie we wspólnej deklaracji wymienionych partii, że za cel swój uważają organizowanie w swoich krajach sił patriotycznych, gotowych do obrony suwerenności i niepodległości państwowej. STWARZA MOŻLIWOŚĆ WZMOCNIENIA ZAUFANIA SZEROKICH RZESZ PATRIOTYCZNEGO NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA DO OBOZU DEMOKRACJI LUDOWEJ W POLSCE.

W innej, niż tego pragniemy po zakończeniu wojny, formie układają się stosunki organizacyjne klasy robotniczej w skali światowej.

Partia nasza była i jest przeciwniczką odbudowania przedwojennej międzynarodówki socjalistycznej i GŁOSI HASŁO ZJEDNOCZENIA W DZIAŁANIU WSZYSTKICH PARTII ROBOTNICZYCH, SOCJALISTYCZNYCH I KOMUNISTYCZNYCH. Włóki na zorganizowanie takiej powszechnej międzynarodówki stawały się.

niestety, coraz słabsze na skutek przeciągania prawicy socjalistycznej na stanowisko wyraźnie niesocjalistyczne, na skutek podporządkowania się jej interesom coraz wyraźniej wrogim klasie robotniczej.

DODAC TEŻ TUTAJ OD RAZU TRZEBA.

ZE FAKT BLIŻSZEGO ZESPOLENIA WYSŁI-KOW PPR Z PARTIAMI KOMUNISTYCZNYMI, ANALOGICZNY DO NASZYCH WYSŁI-KOW NA TERENIE LEWICY SOCJALISTYCZNEJ, NIE ZMIENIA W NICZYM NASZYCH UKŁADÓW JEDNOLITOPRONTOWYCH.

Niepodległość na wyprzedzaj

Italia staje się kolonią USA

Faktyczna działalność rządu Gasperiego prowadzi Włochy ku niewoli

Livorno, w październiku.

Uczciwi, demokratyczni działacze i ogromna większość narodu włoskiego przyjęła ratyfikację traktatu pokojowego z zadowoleniem, widząc w tym możliwość rozpoczęcia niezależnego i demokratycznego rozwoju Italii. Reakcja natomiast włoska, której przewodzi śmiała neofaszystowska, „obawia się traktatu, gdyż pozbawia on ją „amerykańskich opiekunów”. Jak wiadomo, 73 artykuł traktatu przewiduje wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych. Ale nie próżno Amerykanie w ONZ zażądali rewizji traktatu. Cała ich dotychczasowa polityka w Italii wskazywała na to, że największe ich zastrzeżenia budzi ten właśnie artykuł.

W końcu lipca br. w Livorno — pięknym mieście portowym, w którym dziś amerykańskich żołnierzy i marynarzy jest więcej, niż rodowitych mieszkańców, odbył się wiec robotników portowych. O czym mówili działacze robotniczy? O niedoli Włoch, które z zależności od Niemiec popadły w zależność od Ameryki.

Pewien publicysta włoski zapytał bezpośrednio po wymienionym wyżej wiecu jednego z dowódców amerykańskich, co sądzi o sytuacji włoskiej. Owz uśmiechem pobiła wrości odrzekł: „To są próżne gadania. Będziemy szczerzy. Czy wy myślicie, że moglibyśmy zrezygnować z bazy śródziemnomorskiej, jeżeli tak, to się grubo mylicie. My Włoch nie mamy zamiaru opuścić”.

To była wypowiedź nieoficjalna, to były

słowa zwykłego dowódcy okrętu i możnaby do nich nie przykładać wagi, gdyby nie oświadczenie bardziej autorytatywne, utrzymaną w tym samym tonie.

Miesiąc później, dokładnie 9 września br. na łamach „Corriere Lombardo” ukazał się wywiad z admirałem Bieri — głównodowodzącym śródziemnomorskiej floty amerykańskiej. Admirał Bieri nie owijał w bawełnę sprawy i choć nie mówił konkretnie o Livorno, odkrył karty: „Waszyngton po ratyfikacji traktatu pokojowego zamierza uzyskać bazę w Italii — oświadczył on. — „Jest rzeczą prawdopodobną, że Neapol i Palermo służyć będą jako podstawowe bazy włoskie dla działalności floty Stanów Zjednoczonych”.

Otwarcie przyznając, że USA domaga się baz dla floty, admirał Bieri nie zapomniał też o postawieniu kropki nad „i”. Flota amerykańska, powiedział on między innymi, jest na Morzu Śródziemnym i pozostanie tu. Pozostanie ona na wodach włoskich i kraje będące na Morzu Śródziemnym nawet wtedy, kiedy nadejdzie bardzo odległa zresztą chwila podpisania traktatu z Niemcami. — Kiedy korespondent „Corriere” zapytał go bardzo delikatnie, czy wobec tego wojska amerykańskie nie opuszczą Włoch w terminie przewidzianym przez traktat, Bieri odrzekł: „To wcale nie jest brane w rachubę”.

Coż można dodać do słów pana admirała. Chyba nic. On sam powiedział aż za dużo. Nikt dziś nie ma już żadnych wątpliwości co do faktycznej działalności rządu de Gasperi.

Trafił frant na franta

Przedziałnia PZPB w Rudzie Pabianickiej pracuje po nowemu



Helena Chodkiewiczówna



Maria Bednarek



Jadwiga Siadała

Słabym punktem PZPB w Rudzie Pabianickiej była dotychczas przedziałnia. O ile w innych fabrykach (np. u „Scheiblera”) od dość dawna pracują już na trzech i czterech stronach, o tyle tu obsługiwano tylko dwie. Teraz jednak musimy przyznać bezstronnie, że przedziałnia rudzka nie tylko „podciągnęła się”, ale za jednym zamachem zrobiła wielki krok naprzód. Od poniedziałku 29 września przedziałnia jako całość przeszła na trzy strony.

A stało się to tak: pod koniec tygodnia pierwsza zmiana umówiła się po cichu ze swym kierownikiem, tow. Majem, że od poniedziałku przechodzi na trzy strony. Jak to często bywa z tajemnicami, dotarła ona jako całość do uszu drugiej zmiany. I jej kierownika, tow. Lewandowskiego. Bez długiego debalowania postanowiono w mig: „my ich ubiegniemy”. Tak się też stało. Jeszcze w sobotę przygotowano wszystko, a w poniedziałek w południe rozegrała się między dwoma kierownikami komiczna scena:

— My dziś zaczynamy na trzech stronach — mówi niby od niechcenia tow. Maj.

— A my już robimy od rana — odpowiada triumfalnie tow. Lewandowski.

Tak to trafił frant na franta.

Rywalizują zresztą ze sobą nie tylko kierownicy, ale i cała załoga. Zadna prządka nie omisszka sprawdzić dokładnie, ile wyrobiła jej sąsiadka, a przede wszystkim — jej koleżanka z drugiej zmiany.

Choć każdy początek jest trudny, robota na 810 i 750 wrzecionach idzie — skromnie mówiąc — całkiem niezle. Oto np. ob. Maria Bednarek: dopiero w grudniu 1945 r. zaczęła ona pracować jako pomagaczka, a zaledwie od roku obsługuje samodzielnie maszyny. Dziś wyrabia na swich trzech stronach na 34 numery przędzy przeszło 160 procent normy.

Ob. Jadwiga Siadała osiąga 155 procent, ale za to ma ona 28-my numer przędzy.

Z ojcowską dumą przedstawia nam majster, tow. Szewczyk, 18-letnia ZWM-ówką — Helenę Chodkiewicz:

— Dopiero wrociła z operacji, a płacze, że też chce na trzy strony...

Młodziśca prządka będzie jednak musiała trochę poczekać.

— Jeszcze ją trochę poduczę chociaż dobrze pracuje, muszą ją jeszcze mieć pod obserwacją — zawyrokował ostrożny majster.

Dobrze znane naszym Czytelnikom są nazwiska dwóch przadek z Rudy Pabianickiej:

tow. Wandy Gościński i Lucyny Mielczarek. (Codziennie widnieją one w tablicy zwycięzców wyścigu pracy). Jeszcze w połowie września przeszły one na obsługę trzech stron. Nie dopuszczają nawet myśli, by dały się zepchnąć ze swego stanowiska przadek-przedowniczek. 163—165 procent normy — to są ich stałe osiągnięcia. Już dostały pierwszą swą dwutygodniową wypłatę. Tow. Gościńska zarobiła 5.314 zł., a tow. Mielczarek 5.340 zł. Przedtem na dwóch stronach miały tylko około 4.300 zł na dwa tygodnie. Pawnie, że dwa tygodnie więcej miesięcznie, to jeszcze nie majątek, ale zawsze o wiele łatwiej związać koniec z końcem. Jakby się zmówiły, obie skorzysły z dodatkowego tysiąca, by kupić kartofli na zimę.

A potem — mówi tow. Gościńska — można będzie sobie pozwolić codziennie na kawalek kiebasy i w ogóle na trochę lepsze odżywianie.

Obie rekordzistki spodziewają się zresztą, że osiągną jeszcze większą wydajność, a co za tym idzie, jeszcze większy zarobek. Już dziś mogłyby na trzech stronach wyrobić o 50 procent większą produkcję, niż na dwóch, gdyby dostawały duże cewki. Również bawelna, którą przerabiały w ostatnim tygodniu, była nie najlepsza. Już jednak nadszedł transport bawelny dobrej, a może i z cewkami jakoś się odmieni. Zwracamy w każdym razie uwagę dyrekcji fabryki i dyrekcji bawelnianej na te sprawy. Jest to sprawa ważna i dla przadek i dla produkcji.



Wanda Gościńska



Lucyna Mielczarek

— Nie żałujecie więc, towarzyszyki, żeście przeszły na trzy strony? — pytam.

— Ależ, co znowu — patrzę na mnie z oburzeniem — cieszymy się, że zamiast po 8 i pół motka dajemy teraz naszemu Państwu po 11 motków przędzy dziennie, no i większym zarobkiem też nie można pogardzić...

Trzeba wiedzieć, że tow. Gościńska i Mielczarek to nie tylko dobre prządki, ale również świadome Polki i członkinie PPR. Cieszy je więc nie tylko większy zarobek, ale i to że firma zyskała teraz wiele par wykwalifikowanych rąk, które uruchomią tysiące nieczynnych dotychczas wrzecion.

WYBIORCZY WYŚCIG

W PZPB Nr 1 w wyścigu „szóstek” pierwsze miejsce znowu zajęła Bronisława Gólygowska (175,9 proc.). Współzawodnicząca z nią Aniela Szczepańska osiągnęła 175,4 proc. normy. Hanna Lipińska wyrobiła swoją normę w 173,1 proc.

Genowefa Korzeniowska wykonała tego samego dnia normę w 172,1 proc. a Helena Rybakowa w 149,3 proc. Florentyna Wierszeniowa wykonała swoje zadanie dzienne w 149,5 proc. a Józefa Seweryniakowa w 147,6 proc.

W wyścigu „czwórek” najlepszy wynik dnia osiągnęła Józefa Józwiak (140 proc.), a Władysława Woźniak zajęła drugie miejsce (126,5 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zwycięstwo osiągnął zespół majstra Jabłońskiego (124,4 proc.) przed zespołem Skonki (108,3 proc.) oraz zespół Stolarza Zygmunt (120,2 proc.) przed zespołem Stolarza Stefana (113,3 proc.).

W przedziałni osiągnęła ob. Zaremba 152,3 proc. normy.

W PZPB w Andrychowiu w wyścigu przadek najlepszy wynik osiągnęła Janina Kudłacz (928 wrzecion — 132,5 proc.) oraz Wiktoria Górka (696 wrzecion — 143,7 proc.).

W PZPB Nr 7 w wyścigu „czwórek” najlepszy wynik dnia osiągnęła Genowefa Kubiak (152,7 proc.) oraz Ewa Małusiak (150,3 proc.). Prządka Waleria Smarłewska wykonała swą normę w 175,8 proc.

W PZPB Nr 16 najlepsze wyniki osiągnęły Aurelia Lisowska (872 wrzecion — 152 proc.), Zofia Stolecka (852 wrzecion — 156 proc.), Genowefa Ciesielska (800 wrzecion — 159 proc.) oraz Helena Pietranek (768 wrzecion — 148,5 proc.).

W PZPB Nr 3 we współzawodnictwie grupowym zespół majstra Tomerzala wykonał normę w 130 proc. przegrywając z zespołem Zalas (124 proc.).

Zespół majstra Człapińskiego wykonał zadanie dzienne w 137 proc. a współzawodniczący z nim zespół Tosiśka osiągnął 124 proc.

Zespół majstra salowego Bociana osiągnął 115 proc. pokonywując zespół salowego Buchnera (107 proc.) a zespół majstra salowego Szelesta (114 proc.) wyprzedził zespół salowego Mamrta (108 proc.).

Kłalnica „A” (kierownik ob. Spałek) osiągnęła 101,6 proc. — a kłalnica „B” (kierownik ob. Kaczmarek) 101 proc.

W PZPB w Pabianicach w wyścigu „czwórek” najlepsze wyniki osiągnęły Kazimiera Klepińska (156,2 proc.), Stefania Walczak (150 proc.) i Władysława Banaszewicz (147,6 proc.).

W przedziałni na czoło wysunęły się Helena Nowicka (630 wrzecion — 144,6 proc.) oraz Janina Siedzińska (141,9 proc.).

W PZPB Nr 6 wśród tkaczek pracujących na sześciu krosnach najlepsze wyniki osiągnęły Feliks Marciniec (170,5 proc.), Zofia Pietraszka (162,3 proc.) oraz Stefania Dybala (155,5 proc.).

W wyścigu „czwórek” przoduje ob. Bronisława Olejnik (151,2 proc.) oraz Stanisława Andrzejczak (149,6 proc.).

Kto pierwszy?

3 października we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawelnianym najlepszy wynik dnia osiągnęły PZPB w Rudzie Pabianickiej, gdzie przedziałnia średnioprzędna wykonała zadanie dzienne w 103 proc., przedziałnia odpadkowa w 117,6 proc. a kłalnica w 104 proc.

PZPB Nr 1, wykonały plan w przedziałni „enkoprzednej” w 114 pr., w przedziałni średnioprzędnej w 94,6 proc., w przedziałni odpadkowej w 120 proc. a w kłalnicy w 115 proc. kowska na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 1 (133,3 proc.).

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

3 października najlepszy wynik dnia w przemyśle wełnianym osiągnęła Zofia Franka. Drugie miejsce zajął pracownik tejże fabryki Władysław Kordalewski (131,3 proc.).

We współzawodnictwie międzyfabrycznym najlepszy wynik osiągnęły 3 października PZPW Nr 36.

CZYTELNICZY

Zły system sprzedaży biletów tramwajowych

Obecny sposób regulowania należności za bilety w tramwajach jest przyczyną nadmiernego zużycia naszych biletów bankowych. Większość pasażerów płaci za przejazd gotówką, tzn. tzw. „drobnymi”. Aby mieć te potrzebne „drobne” w pogotowiu, pasażerowie w większości wypadków przechodzą w bezpośrednio w kioski lub łobkach w stanie pomijalnym, narażając je na dalsze zniszczenie, rozerwanie i poplamienie. I rzeczywiście, proszę popatrzeć, jak wyglądają banknoty wrzucane konduktorom?

Budne, pomięte, wystrzępione. Trudno tu winić publiczność, trudno ją nauczyć innego traktowania naszych środków płatniczych. Trzeba usunąć tego przyczynę. Czy nie należałoby aby Dyrekcja Tramwajów urozmaiciła obecny sposób regulowania należności za bilety. Możliwy np. wprowadzić książeczki z 10 biletami, sprzedawane przez konduktorów, bilety dziurkowane dostępne w łatwy sposób dla wszystkich pasażerów. Odnosny system nie trudno będzie opracować.

B. K.



Smętny p. Bańczyk i cytaty

Pan Bańczyk — przywódca PSL odezwał się na łamach „Gazety Ludowej” głosem — zbolalej ciotki — domorosłej kaznodziejki.

W artykule swym nagromadził p. Bańczyk sporą ilość cytatał, przy pomocy których udawał, że trzeba walczyć o nowego człowieka (czy wzorem nowych ludzi powinni być starzy sanatorzy i endecy?) etc. etc. Twórca teoryjki o... „samobronie” — „chłopców z lasu”, p. Bańczyk, protektor strzelających z za węgla, dziś wynosiło mowę o zasadach moralnych, o miłości bliźniego, o etyce chrześcijańskiej...

P. Bańczyk zgromadził te cytaty i napisał kilka wierszy po to, by „chytro” czytelnik „gazety dla wszystkich” czytał „niegdzy wierszami”. Oto p. Bańczyk cytując Mickiewicza: „Trzeba zło znaleźć i z oblicza ziemi zgładzić, do tego samo przyjdzie i śmieć przed obliczem jego”. Bardzo to ładnie p. Bańczyk zacytował. Tylko że dla pana Bańczyka tym złem obecnym, „które trzeba z oblicza ziemi zgładzić” jest fakt, że obecnie władzę w Polsce mają robotnicy i chłopci, że umacnia się demokracja ludowa, a dobrane władze obszarńników i kapitalistów rodzimych i obcych. Mickiewicz zaś za zło uważał władzę kapitalistów i obszarńników i z tym to złem kazał walczyć o demokrację ludową. I większość narodu polskiego podziela to zdanie Mickiewicza i dlatego walczy z tymi, co ustrój obecny usiłują podkopać.

Tak tak, cytaty — rzecz niebezpieczna. Zaiste w minorowe tony uderza zausznik Mikołajczyka. Bo też i powodów do smutku ma co niemara. Napewno zagranicznym mocodawcy Mikołajczyka i spółki są bardzo a bardzo zeń zadowoleni. Bo też i coraz się kurczą, kurczą i znikają wpływy PSL, bo chłopci już dawno poznali się na farbowanych lisach pańskiego stronnictwa, bo nawet niedawni przyjaciele i współpracownicy Mikołajczyka odwracają się od niego i (o hańbo!) domagają się usunięcia go z szeregów stronnictwa. Tylko p. Bańczyk trwa, niewzruszony, choć sfrasowany przy swym wodzu — widać zbyt mocno związał się z nim i wycofać się nie może...

Przylacza p. Bańczyk słowa Mickiewicza „Jest w narodzie polskim wielkie, głębokie, powściągnięte uczucie szlachetności, poczciwości i szczerości. Nigdy intryga i fałsz w Polsce popularności nie zyska”. A my dodamy — I dlatego nie zyskała w Polsce popularności Mikołajczykowski P. Bańczyk nie ślepy i widzi, że na wsi polskiej jest coraz lepiej, że chłop zyskał na reformie i rośnie jego dobrobyt. I dlatego „prze strzeż chłopa przed tymi, — „Co tyżkę za cholewą noszą” i dlatego mówi, że „nie samym chlebem człowiek żyje”. Narzekania Panamikołajczykowego Bańczyka nie znajdują odzwierciedlenia wsi. Bo, jak głosi cytowane przez p. B. przysłowienie „z kłamstwem przez wieś przejeżdżesz w jedną stronę, ale nie wrócisz z powrotem”. O tym zwoleńnikowi Mikołajczyka przekonała rzeczywistość. Naród polski nie pozwolił się oszukiwać. I nie na to nie zdadza się fałszywe trele, wyspiewywane przez p. Bańczyka na łamach gazety, której redaktor naczelny siedzi w więzieniu za... szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa.

I. T.

ŁÓDŹ W ROZBUDOWIE

Błoki mieszkalne — Budynki gospodarcze — Wielka przychodnia Ubezpieczalni - Filharmonia - Biblioteka Publiczna — Szkoły powszechnie

Przeciętny mieszkaniec Łodzi zapewne nie zdaje sobie sprawy z tempa rozbudowy naszego miasta i z ilości domów, jakich ciągle przybywa. W powodzi powszechnych narzekania na brak mieszkań nie zwraca się uwagi na to, że obok nas powstają nowe budynki. A przecież miasto nasze rozrasta się nie tylko w szer, ale i w górę.

Sezon budowlany w roku bieżącym zbliża się już do końca i dlatego tempo robót budowlanych jest zwiększone, by przed nadejściem zimy wykonać najniezbędniejsze urządzenia i zapewnić dach nad głową możliwie największej liczbie pracujących.

Jeszcze w roku bieżącym, jak nas informuje dyrektor Zarządu Miejskiego, tow. Ginsbert — 90 procent przydzielonych przez Komisję Odbudowy Zarządu Miejskiego domów będzie oddanych do użytku. Są one remontowane przez większe instytucje dla ich pracowników. I tak na przykład Zjednoczenie Energetyczne przy ulicy Piotrkowskiej 56 buduje oficynę. Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego wykańcza bina przy ulicy Jaracza 36, dobudowując jednocześnie dom mieszkalny, również Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych nie zapominała o bolączkach mieszkaniowych swoich pracowników. Zarząd Miejski na Bałutach przy zbiegu ulic Franciszkań-

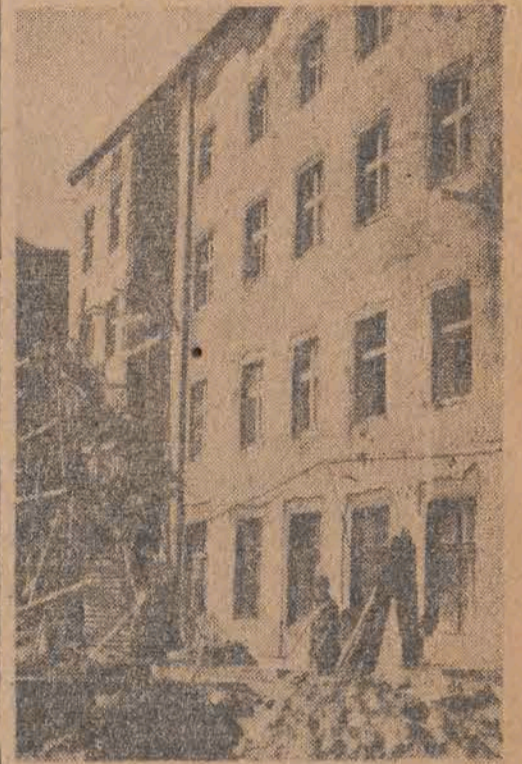
skiej i Zawiszy remontuje blok, składający się z 9-ciu domów, który będzie zawierał 120 nowoczesnych mieszkań.

Naturalnie, kwestia dachu nad głową dla setek rodzin to rzecz najważniejsza. Tym niemniej Zarząd Miejski nie zapomina i o innych potrzebach Łoździan. Oto Ubezpieczalnia Społeczna otrzymała domy na Alei Kościuszki oraz przy zbiegu ulic Kątnej i Wólczańskiej do remontu. Będzie to jedna z największych przychodni w naszym mieście — 9-ciopiętrowy gmach przystosowany będzie do potrzeb leczniczych i wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia.

Państwowa Komunikacja Samochodowa przysporzy naszemu miastu dworzec na antopedzką skalę — będzie to dworzec autobusowy o krytej hali przy ulicy Wólczańskiej 252. Plany zostały już złożone i wynika z nich, że będzie to jeden z piękniejszych dworców tego typu w Polsce.

Miasto nasze odczuwało dotkliwie brak Filharmonii. Już za parę miesięcy — 1 maja przyszłego roku będzie oddany do użytku gmach Filharmonii Łódzkiej o nowoczesnej sali koncertowej, która jednocześnie będzie spełniała rolę sali odczytowej, obliczonej na większą ilość publiczności.

Potrzeby kulturalne naszego miasta zasp-



Jeszcze w tym roku PCH wykańczy dom przy ul. Piotrkowskiej 60-62

Nowy dokument zbrodni niemieckich w Łodzi

Jeszcze jeden masowy grób ofiar hitlerowskiego bestialstwa

Przy ulicy Limanowskiego 87 Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego buduje garaże i park samochodowy. Robotnicy, którzy przystąpili do kopania fundamentów, natrafili na zwłoki, znajdujące się w stanie rozkładu. Zawiadomiono natychmiast odpowiednie władze. Na miejsce przybył prokurator Kubik, prowadzący dochodzenie, oraz lekarz ze Starostwa Grodzkiego, dr Feliks Mrozowski.

Okazało się, że przy ul. Limanowskiego 89, a więc w sąsiedniej posesji, w czasie okupacji mieścił się komisariat policji niemieckiej i że znalezione zwłoki należą prawdopodobnie do ofiar egzekucji.

Dotychczas odkopano 5 zwłok, wśród których prawdopodobnie znajduje się jedna kobieta, bowiem natrafiono na bol damski. Wska-

zywałoby to również na fakt, że egzekucja odbyła się zimą. Zwłoki znajdowały się w zasypanym śmieciami rowie przeciwlotniczym i były wrzucone w ubranich, bowiem strzeży ubrań jeszcze się zachowały.

Dalsze poszukiwania idą po śladach zasypanych rowów przeciwlotniczych. Jest prawdopodobne, że plac przy ul. Limanowskiego 57 jest jeszcze jednym zbiorowym grobem ofiar hitlerowskiego bestialstwa w naszym mieście.

Każdy, kto posiada jakiegokolwiek wiadomości dotyczące wyżej opisanych faktów, wnieść zgłoszenie do prokuratora Kubika, Plac Grodzki 5, pokój 217.

W dniu dzisiejszym na miejsce zbrodni przybędzie Komisja do Badania Zbrodni Niemieckich i nastąpi ekshumacja zwłok.

Na ekranach

Radziecka komedia filmowa „Wiosna”

Lekka komedia, muzyczna produkcja radzieckiej „Wiosna” jest cała przepojona bezkosmornym humorem, jest przesłanną zdrowym uśmiechem młodości, owianej czarem rozkwitającej wiosny. Niekomplikowany, lecz zwarty i dobrze skonstruowany scenariusz obfituje w szereg zabawnych sytuacji.

Komedia bawi humorem młodości, swoją uśmieszcza, pełną werwy „zyciowością”, co ją zasadniczo różni od cyrkowo-sztucznych, dale-

kich od życia banałów amerykańskiej, tej często bezmyślnej „klounady”. I na tym właśnie polega bezsprzeczna wartość artystyczna „Wiosny”.

Na podkreślenie zasługują ładne, efektowne zdjęcia. Dostępczą gwarancją dobrej gry i muzyki są nazwiska Orłowej i Dunajewskiego — twórców niezapomnianych „Świat się śmieje” oraz „Cyrku”.

Espe

Nieodparta umowa liczb

Nasz przemysł węglowy zaspakaja potrzeby Europy

Prawidłowym odbiciem rozwoju gospodarki są różnice zachodzące w poszczególnych krajach w wydobyciu węgla.

Wydobycie węgla decyduje o rozmiarach produkcji hutnictwa, przemysłu metalowego i wielu innych gałęzi przemysłu, o sprawności transportu kolejowego i o samopoczuciu ludności.

Dlatego należy ze szczególną uwagą przyrzeć się cyfrom, opublikowanym ostatnio przez Europejską Organizację Węglową.

Według tych danych, w całej Europie (za wyjątkiem Niemiec Zachodnich i Polski) nastąpił w ciągu sierpnia silny spadek wydobycia węgla.

W miesiącu tym produkcja węgla w porównaniu z lipcem spadła we Francji z 4.080.000 ton do 3.720.000 ton. W ciągu tego samego okresu czasu spadło wydobycie węgla w Belgii z 1.860.000 ton do 1.818.000 ton, w Holandii z 891.000 ton do 797.000 ton, w Turcji z 333.000 ton do 268.000 ton a we Włoszech (wyspa Sardynia) ze 119.000 do 102.000 ton. Podobnie kształtowała się sytuacja w Wielkiej Brytanii i u innych producentów węgla w Europie.

W tym samym czasie wzrosło dzienne wydobycie tego surowca w Niemczech Zachodnich (Zagłębie Ruhry i Zagłębie Akwizgranu) z 224.000 ton do 237.000 ton, co stanowiło już blisko 6 milionów ton w stosunku miesięcznym. Była to możliwa oczywiście tylko dzięki troskliwej opiece i pomocy ze strony „dobrych wujaszków” z Anglii, a przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych, usilnie zapracujących niemieckie kopalnie i niemieckich górników.

W Polsce, bez żadnej obcej pomocy, wzrosło miesięczne wydobycie węgla w sierpniu o 20.000 ton do 5.107.000 ton. Warto przy tym podkreślić, że we wrześniu wyniosło wydobycie

węgla w Polsce już 5.367.000 ton (wobec 3 milionów ton w okresie najlepszej koniunktury przedwojennej).

Dzięki temu kraj nasz mógł wywiązać się z nadwyżką ze swych zobowiązań eksportowych, wnosząc swój ważki udział w dziele odbudowy tych krajów europejskich, które zmieszczane zostały przez hitlerowskich barbarzyńców.

Dzięki pracy naszego górnika, który z mie-

siłą na miesiąc i z dnia na dzień podnosi wydatność swej pracy, dymią piece hutnicze, komin fabryczne i lokomotywy w wielu krajach Europy, a przede wszystkim we Francji, Szwecji, Włoszech i Finlandii.

Udzielenie pomocy finansowej naszemu krajowi umożliwiłoby renowację i rozwój naszego przemysłu węglowego i spójnego byłoby jeszcze nasze możliwości eksportowe.

W. L.



Wielką luką w dotychczasowym prawie Sądów Pracy był brak dekretu, który by pozwalał na rozstrzygnięcie spraw, wynikających z umowy o pracę w wysokości roszczeń, przystosowanych do obecnych plac. Mianowicie Dekret z października 1939 roku, który dotychczas obowiązywał, przewidywał, że Sady Pracy rozstrzygają spory do 10 tys. zł. Sprawy o wyższe roszczenia były przekazywane do Sądu Okręgowego. Stwarzało to pewną dwutorowość wyrokowania.

Obecnie Dekret z 29 września b. znowelizował dawną ustawę.

Według nowego Dekretu Sady Pracy są właściwe do rozstrzygnięcia spraw wynikających z umów o pracę bez względu na wysokość roszczeń.

Skreślony również został przepis, że spory pracowników umysłowych, zatrudnionych w urzędach państwowych, szkołach państwowych i samorządzie terytorialnym nie należą do Sądów Pracy. W okręgach, gdzie nie ma Sądu Pracy, spory tego rodzaju rozstrzygają Sady Grodzkie i to w sprawie roszczeń do 100 tys. zł. a nie

Zakres Sądów Pracy rozszerzony

jak dawniej do 5 tys. zł. Podwyższone również zostały kary porządkowe dla niesumieńczych ławników do 10 tys. złotych.

Jeżeli wartość pozwu nie przekraczała 50 zł. Sąd Pracy nie pobierał wpisu, tylko opłaty za doręczenie wezwania. Obecnie do 1.000 zł. nie pobiera się wpisu.

Do Sądu Pracy w Łodzi wpłynęło już wiele spraw w związku z nowym Dekretem. Dekret ten w znacznym stopniu przyczynił się do ożywienia ruchu w Łódzkim Sądzie Pracy.

Okręgowy Sąd Karny pod przewodnictwem sędziego Walewskiego rozpatrywał interesującą sprawę. Oskarżał prok. Bropowski.

Władze brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech przekazały nam Oskara Wilda, Niemca, oskarżonego nie jak zwykły zbrodniarz wojenny z Dekretu o zbrodniarzach faszystowsko-hitlerowskich, ale z przepisu kodeksu karnego o zabójstwo w obronie koniecznej. W przestępstwie bowiem oskarżonego nie było

Podziękowanie

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi składa serdeczne podziękowanie pracownikom fabryki „Kubik”, biura personalnego i majstrom za ofiarę zł 1.560, złożoną na sieroty po poległych uczestnikach walki zbrojnej z okupantem zamiast kwiatów w dniu imienia ob. Szczepkowskiego Franciszka.

Tak więc nie narzekajmy, że miasto nasze mało rozbudowuje się — spójrzmy uważnie, a przekonamy się, jak wiele już zrobiono od chwili wyzwolenia i jak miasto nasze z dnia na dzień pięknieje. m. z.



Kronika m. Kutna

Komu wieszujemy

Czwartek 9 października 1947 r.
Dzień Ludwika.

K i n a

Film „Pojonia” — „Młodość Tomasa Edisona”. Film produkcji amerykańskiej. Początek seansów o godzinie 17 i 19.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul. Narut. 20, tel. 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Bezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Orłem” — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacińskiego — Nr 52.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” Powiatowy Referat Kultury i Sztuki, Kutno, ul. 29 Listopada 1, tel. Nr. 17.

Akcja interwencyjna na rynku spożywczym zapobiega skutecznie zamachom spekulantów

Naczelny Dyrektor Państw. Centrali Handlowej ob. Buszko udzielił przedstawicielowi PAP wyjaśnień na temat prowadzonej ostojnie na rynku akcji interwencyjnej PCH.

Państwowa Centrala Handlowa interweniuje celem utrzymania równego poziomu cen zarówno artykułów spożywczych jak i przemysłowych dwójakim sposobem: tworząc domy towarowe i zaopatrując je w jak naj-

szerszy asortyment różnych towarów oraz rozprowadzając za pośrednictwem swych hurtowni terenowych wiele artykułów wśród detalistów prywatnych. Artykuły spożywcze zakupywane są przez terenowych delegatów Państw. Centrali Handlowej od ich wytwórcy, tj. rolnika bezpośrednio u niego na wsi. Po zgromadzeniu ich w składach — PCH rzuca je na rynek, wówczas, gdy w niektórych

częściach kraju odczuwa się pewne braki poszczególnych towarów i tendencją do zwiększenia cen.

Ostatnio Państw. Centrala Handlowa interweniowała na odcinku maki, octu, cukru i ziemniaków. PCH dostarcza mąkę piekarszom, ponadto zaś pewne ilości maki znajdują się w sprzedaży wolnorynkowej w Domach Towarowych Państw. Centrali Handlowej, bądź też sprzedawane są kupcom prywatnym pod gwarancją nieprzekraczania przez nich ustalonych cen. Piekarzom dostarczana jest mąka pszenna 80-procentowa po cenie 60 zł. za 1 kg oraz mąka żytnia po cenie 33,5 zł. za 1 kg.

W dziedzinie zaopatrzenia rynku w ocet PCH podejmowało również interwencje która w swych wynikach dała pewne obniżenie cen sprzedaży detalicznej i podwyższenie podaży tego sezonowego artykułu. Nasza produkcja wystarcza na pokrycie miesięcznego zapotrzebowania na jednego mieszkańca w wysokości 60 gramów octu. Okres jesiennych marynat zwiększył znacznie to zapotrzebowanie.

Handel cukrem nie wymaga specjalnych interwencji. We wszystkich składach hurtowych PCH znajdują się stale powaźne zapasy cukru, a końcówce remanenty miesięczny wykazują, że ilość cukru, którego w danym okresie rynek nie mógł wchłonąć dochodzi do 3/4 obrotu miesięcznego.

Ostatnio rozpoczęto akcję zaopatrywania Warszawy i innych dzielnic kraju w ziemniaki.

Drugi sposób interweniowania na rynku t. j. za pośrednictwem Domów Towarowych daje się również odczuwać. Państw. Centrala Handlowa posiada już w tej chwili 39 czynnych Domów Towarowych, z czego 13 na Ziemiach Odzyskanych.

Obrót tych Domów Towarowych wyniósł w sierpniu 326 mln. zł. Zwiększa w artykułach włókienniczych odczuwa się dużą poprawę i obserwuje się stałą tendencję do zniżki cen. Domy Towarowe niezależnie od artykułów włókienniczych sprzedają również po dostępnych cenach artykuły spożywcze zarówno wytwarzane przez przemysł państwowy, jak i pochodzące bezpośrednio od rolnika jak jaja, masło, warzywa, owoce itp.

Ogólny obrót Państw. Centrali Handlowej za sierpień wyniósł ponad 2 miliardy złotych z czego 58 proc. przypada na obrót artykułami spożywczymi.

Ze sportu

Rozegrany w niedzielę dnia 5 bm. w Gostyninie mecz piłki nożnej pomiędzy KS ZWM Zryw z Kutna a gostynińską Masovią zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (do przerwy 0:1). Wy-nik nie odzwierciedla dokładnie przebie-

gu gry, w trakcie której zdecydowaną przewagę wykazywała drużyna Zrywu. ZWM grał bez swego bramkarza, którego zastępował mniej rutynowany junior Majewski. Obie bramki dla drużyny kutnowskiej strzelił Krawczyński.

Kredyty dla spółdzielczości

Znane jest powszechnie powiedzenie, że „reklama jest dźwignią handlu” da się jeszcze uzupełnić dodatkłem, że w handlu co najmniej równie ważną dźwignią jest kredyt. Dotyczy to w pierwszym rzędzie handlu spółdzielczego, który dysponując przeważnie tylko skromnymi udziałami swoich członków, i swój byt gospodarczy opierać musi o instytucję kredytową. Taką instytucją na terenie powiatu kutnowskiego jest miejscowy oddział Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, który udziela kredytów organizacjom spółdzielczym. Powstały na terenie Kutna w maju 1945 roku, BGS uległ gruntownej reorganizacji w październiku 1946 roku i od tego czasu bierze co raz wydatniejszy udział w finansowaniu poczynają gospodarczych spółdzielni kutnowskich.

Spółdzielnie te są w przeważnej mierze udziałowcami Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, i otrzymując od niego pożyczki, które spłacają następnie na warunkach 6 proc. rocznie, pomnażają równocześnie swój własny kapitał. Bank zwraca bowiem swoim udziałowcom 3 proc. od zysków na każdej transakcji kredytowej. Udziałowcem banku może się stać każda instytucja spółdzielcza, wpłacająca 1-500 złotych udziału od 50 członków. Warto zaznaczyć, że dużą część zysków kierownictwo banku przeznaczają na cele społeczne jak RTPD, szkolnictwo spółdzielcze itd.

W tych warunkach BGS należy uznać za bardzo pożyteczną placówkę, z którą winny jak najściślej współpracować inne instytucje finansowo-kredytowe, co niestety nie zawsze ma miejsce.

Zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe

Obrady trzech sektorów handlu państwowego, prywatnego i spółdzielczego w Kutnie

W gmachu starostwa powiatowego w Kutnie, odbyło się w dniu 6 bm. zebranie przedstawicieli handlu państwowego, prywatnego i spółdzielczego w obecności starosty powiatowego tow. Tomczaka oraz przedstawicieli Funduszu Apropowizacyjnego tow. Karwowskiego.

Zebranie zajął starosta powiatowy tow. Tomczak, mówiąc o celu zebrania, które winno doprowadzić do ściślejszej koordynacji pracy wszystkich 3 zainteresowanych sektorów, co przyczyni się do dalszej normalizacji stosunków na rynku.

Następnie tow. Karwowski w wyczerpującym referacie omówił sprawę zakupu zboża i przebiegu t. zw. akcji wiązanej na terenie pow. kutnowskiego.

Do dnia 1. 10. powiat kutnowski dostarczył w ramach akcji skupu zboża prowadzonej przez Fundusz Apropowizacyjny około 1500 ton żyta i 500 ton pszenicy. Ponadto powiat kutnowski dostarczył znacznych ilości innych gatunków zbóż. Fundusz Apropowizacyjny dokonywał zakupów za pośrednictwem różnych dostawców prywatnych i spółdzielczych z którymi zawarł umowy. Nie wszyscy dostawcy wywiązali się jednakowo dobrze ze swoich zadań. Najpункtualniejszą pod względem terminowego wywią-

zania się z podjętych zobowiązań okazała się spółdzielnia „Wspólna Praca”.

W najbliższym czasie akcja wymiany ziemio-plodów za artykuły przemysłowe, t. zw. „akcja wiązana” dozna dalszego pogłębienia i rozszerzenia. W ramach tej akcji na rynek zostanie rzuconych 9 asortymentów towarów tekstylnych, które dadzą szerokie możliwości wyboru dla klienteli wiejskiej. Dzięki staraniom Funduszu Apropowizacyjnego, spółdzielnie powiatu kutnowskiego, przy zakupie towarów włókienniczych wełny 60 proc. i 100 proc., będą mogły dokonywać wy-boru asortymentu według własnego uznania co da im możliwość nabycia towarów najbardziej atrakcyjnych, na które czeka ludność wiejska. Równocześnie od dnia 1. 10. zwiększono przydziały wę-

lowe przy zakupie 1 metra pszenicy z 1 metra na 2 metry węgla.

W imieniu Funduszu Apropowizacyjnego tow. Karwowski wyraził podziękowanie tym kupcom, którzy dzięki dostawom wykonanym w terminie umożliwili wy-słanie na Ziemię Zachodnią ziarna siewnego.

Zebranie zamknięto po dyskusji w której omówiono konkretnie formy współpracy wszystkich zainteresowanych czynników na rynku handlowym.

ZABAWA U RZEMIESLNIKÓW

Wszyscy spotykają się w sobotę na Dochód przeznaczony na odbudowę zabawy rzemiosła. Bufet obfity i tani. Warszawy.

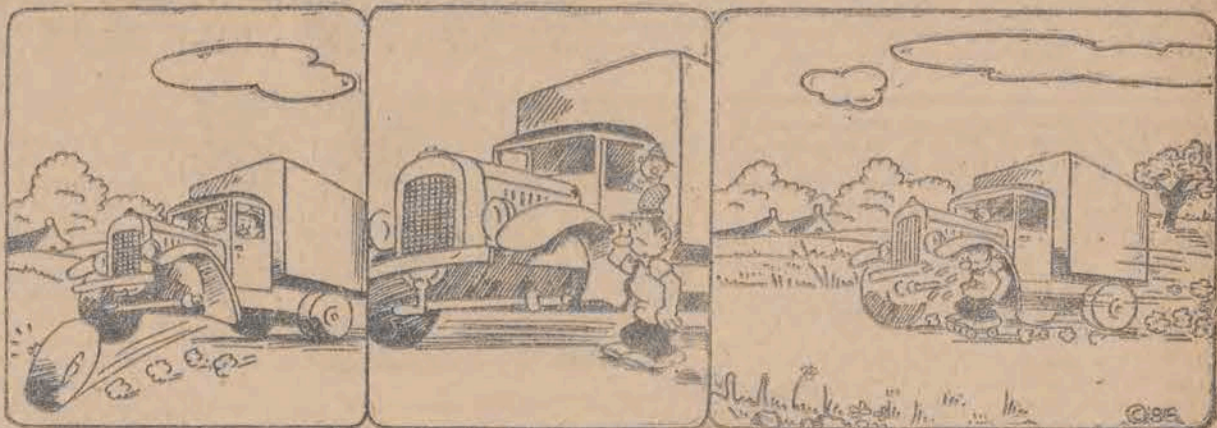
Wypadki i zdarzenia

Patrol milicji, przechodzący w dniu 1 bm. ulicą Królewską, natknął się na dwóch osobników, wydadych ze sobą za jadał bójkę. Po bliższym zbadaniu sprawy okazało się, że są to Bolesław Sochałski zamieszkały w Kutnie przy ul. Kościuszki 7 i Wacław Świerczewski, zamieszkały przy ulicy Królewskiej 14. Obaj uprawiali grę hazardową w karty i na tle rozrachunków pieniężnych doszło między nimi do poważnej kłótni i bójki. Po zlikwidowaniu zajścia, milicja spisała protokół, który sprawi, że obaj kompani będą odpowiadali przed sądem starościńskim za uprawianie gier hazardowych i awantury w miejscu publicznym.

Ogłoszenia drobne

Aleksander Dziegielewski 28. 2. 1909 wieś Orłów, gmina Wojszyce unieważnia książeczkę wojskową wydaną RKU Gniezno i książeczkę rejestracji konia.

Przygody Jasia Wiercipięty



Koło odleciało

Co robić?

Wyjście znalazło się!

Wydawca: Wól. Komitet PPR w Łodzi K. Redakcyjny Red. Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Zł. ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111 50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”

CENNIK OGŁOSZENIÓW Wydawnictwo „Głos Białostocki” w Łodzi obowiązujący od dnia 15 czerwca 1947 roku. W tekście: od 1—100 mm. zł. 60, 101—200 mm. zł. 80, powyżej zł. 70. Za tekstem: od 1—100 mm. zł. 35, 101 — 200 mm. zł. 45, powyżej zł. 50. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł. 20, handlowe (je karna, kurno i sprzedawca) zł. 25, zguby zł. 20. Kosztowanie pracy zł. 10. W niedzielę i święta 50% drożej.

Życie Aksamitne



15. Idzie, patrzy... na bazarze coś sprzedają gospodarze.



16. Co to? — pyta. — Ser i jajka? Cena? — cena dla mnie bajka.



12.06 Wiadomości południowe. 12.10 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 „Na swojską nutę”. 12.30 Audycja dla wsi. 12.40 Arie i pieśni kompozytorów polskich w wyk. H. Szeckiej. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Audycja rozrywkowa. 14.00 Kronika i komunikaty z Łodzi. 14.05 „Szkoła filmowa w Łodzi”. 14.10 Muzyka ludowa z płyt. 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15.20 Pogadanka dla dzieci starszych. 15.40 Popularne utwory wolonczajowe. 16.00 Dziennik. 16.20 Ostatnia audycja z cyklu: „Od taktu do symfonii”. 16.40 „Przy głosniku”. 16.45 Skrzywnka techniczna. 16.50 „Głos Młodych”. 17.00 „Na muzycznej fali”. 17.30 Kwadrans poetycki. 17.45 Audycja dla młodzieży. 18.00 Felieton literacki pt. „Psalterz Floriański”. i „Kazania świętokrzyskie” uratowane. 18.10 Chwila muzyki z płyt. 18.20 Pogadanka popularno-naukowa pt. „Prześwietne poselswo”. 18.30 Koncert życzeń. 19.00 „Z zagadnień świata pracy”. 19.10 „U naszych przyjaciół”. 19.30 Audycja Chopinowska. 20.00 „Z życia kulturalnego”. 20.05 „W walce o zdrowie”. 20.20 Melodie świata”. 20.40 „O dwóch generacjach, których chłop wyżywił” — groteska wg Saltykowa-Szczedryna. 21.00 Komentarz gospodarczy. 21.10 Dziennik. 21.30 Muzyka. 21.40 „Kwadrans lekkich piosenek francuskich”. 21.55 „Nikola Stihaj” i Olbrachta. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Program lokalny na jutro

DZIEŃ ŁODZI

POŚWIĘCENIE SZTANDARU

W dniu 12 października, w niedzielę odbędzie się w Rudzie Pabianickiej uroczystość wręczenia sztandaru dla Rejonu Straży Pożarnych, ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo.

Program uroczystości jest następujący: O godz. 9-iej odprawiona zostanie msza św. w kościele św. Stanisława Kostki (ul. Rudzka); o godz. 10.30 nastąpi wręczenie sztandaru w sali przy ul. Wieniawskiego 5 i wbijanie gwiazdy.

Co nowego w ZWM

PLENUM ZARZĄDU MIEJSKIEGO ZWM

W czwartek dnia 9 bm. o godz. 17 odbędzie się plenarne zebranie Zarządu Miejskiego ZWM w lokalu własnym, Plac Zwycięstwa 13. Obecność obowiązkowa.

Ze sportu

Piłkarskie mistrzostwa świata w Polsce?

Ciekawy projekt Prezesa Czeskiego Związku Piłki Nożnej

W jednym z ostatnich numerów czeskiego pisma sportowego „Nase Cesta” znajdujemy ciekawy materiał dotyczący piłkarskich mistrzostw świata, które w ostatnich czasach coraz bardziej zaprzętały umysły działaczy z F. I. F. A.

BRAZYLIA NIE PEWNA

Na ostatnim zebraniu w Amsterdamie tej

instytucji zapadła decyzja, że IV Piłkarskie Mistrzostwa Świata odbędą się w 1950 roku w... Brazylii, a V w 1954 roku w Wielkiej Brytanii. Istnieją jednak pewne przesłanki, że Brazylia zrezygnuje z zaszczytu organizatora mistrzostw z wielu przyczyn natury technicznej, nie jest więc wykluczone, że w roku 1950 mistrzostwa przeprowadzi Wielka Brytania — co sekretarz Angielskiej Federa-

cji Piłkarskiej Stanley Rouse wyraził już po- noć zgodę, a rok 1954 zostanie wakujący.

CIĘKAWY ZAMIARY P. VALOUSZEK'A...

Ciekawy projekt zdradza w związku z tym „Nase Cesta”. Według tego pisma prezes Czeskiego Związku Piłki Nożnej Valouszek zamierza stworzyć „blok słowiański”, któryby podjął się organizacji mistrzostw w 1954 roku.

Do bloku tego weszłyby Czechosłowacja, Jugosławia i Polska. Mistrzostwa odbywałyby się jednocześnie w tych trzech państwach (gry eliminacyjne), a finał... tego jeszcze prezes Valouszek nie przewidział.

...MAJĄ WIDOKI REALIZACJI?

Projekt prezesa Valouszeka, jak donosi „Sport” został bardzo przychylnie przyjęty w Amsterdamie i ma duże szanse na przyjęcie przez FFA, nie jest więc wykluczone, że za trzy lata będziemy świadkami wielkiej rewii piłkarstwa światowego w Polsce.

O „Naramiennik m. Łodzi”

Walczą jutro kolarze na torze helenowskim przy świetle elektrycznym

Piękna pogoda zachęca kolarzy łódzkich do zorganizowania jutro pięknej i ciekawej imprezy torowej — wyścigu na 50 km. o „Naramiennik m. Łodzi”. Bogaty wiec w imprezy sezon kolar- ski będzie miał efektowny finał.

Jutrzejšie zawody, które odbędą się przy świetle elektrycznym na torze w Helenowie zgromadzą na starcie oprócz czołowych kolarzy łódzkich z obrońcą naramiennika Bekiem na czele, również czołowych kolarzy zamiejscowych. Łódzki Okręgowy Związek Kolarski rozesłał bo- wiem zaproszenia do Warszawy i na Śląsk. Z Warszawy spodziewany jest udział Napie-

raly, Kuderta i Siemińskiego, ze Śląska zaś Wyględy, Nowoczek i Paprockiego — rewelacji tegorocznego wyścigu dookoła Polski.

Nie potrzebujemy dodawać, że o ile zaproszeni goście dopiszą, walka jutrzejšia o naramiennik zapowiada się bardzo ciekawie. Wyścig „Naramiennik m. Łodzi” jak już wspomnieliśmy, odbędzie się na dystansie 50 km. Wyścig będzie się składał z pięciu finiszy premiowanych, co też niewątpliwie przyczyni się do podniesienia jego atrakcyjności.

Początek jutrzejszych zawodów o godzinie 19-ej.

Olimpiada, Olimpiada...!

Już mamy minutowy program Igrzysk Zimowych w St. Moritz

Program Olimpiady przewiduje, że uroczy- ste otwarcie nastąpi w piątek 30 stycznia 1948 roku o godzinie 10 przed południem. Uro- czystość otwarcia odbędzie się na Stadionie Hokejowym. O godz. 13 zawody bobslejowe w dwóchkach, o godz. 14 pierwsze spotkanie ho- kejowe.

W sobotę 31 stycznia rozgrywki hokejowe rozpoczną się o godz. 9 rano. W godzinę póź- niej nastąpi start do pierwszego biegu nar- ciarskiego na 14 kilometrów, który będzie klasyfikowany indywidualnie do kombinacji klasycznej i do klasycznego pięcioboju zimo- wego. O godz. 10.30 rozpoczną się zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na 500 metrów, a o godz. 13 nastąpi dalszy ciąg za- wodów bobslejowych.

W niedzielę 1 lutego dalszy ciąg rozgrywek hokejowych, o godz. 9. O godz. 10.30 zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na 5.000 me- trów. O godz. 11.00 strzelanie do zimowego pięcioboju nowoczesnego. O godzinie 14.30 otwarcie skoczni olimpijskiej i konkur- skoków do biegu złożonego.

W poniedziałek 2 lutego początek rozgry-

WYMIANA PACZEK MIĘDZY POLSKĄ A ZSRR

27 września br. minister Poczty i Telegrafów dr Józef Putek, wyjeżdża do Moskwy celem podpisania umowy w sprawie wymiany pa- czek między ZSRR i Polską.

Obywatelowi ministrowi towarzyszą: dy- rektor gabinetu — L. Świerczewska i dyrektor departamentu pocztowego — mgr dr Bła- żek.

Wkrótce po podpisaniu umowy rozpoczną się wymiana paczek między Polską i ZSRR. — Szczegóły będą podane w najbliższym komu- nikacie.

wek hokejowych o godz. 9. O godz. 10 po- czątek zawodów w jeździe sztucznej pań i panów (jazda obowiązkowa). O tej samej go- dzinie bieg zjazdowy indywidualny i do kom- binacji oraz do pięcioboju nowoczesnego. W pół godziny później jazda szybka na lodzie na 1.500 metrów.

Piąty dzień Igrzysk, tj. 3 lutego przewiduje dalsze rozgrywki hokejowe od godziny 9 oraz zawody saneczkarskie i skeletonowe (odmiana sanek — jest to nowa konkuren- cja olimpijska). Równocześnie nastąpi start do sztafetowego biegu narciarskiego 4 x 10 km. O godz. 10 dalszy ciąg zawodów w jeź- dzie sztucznej oraz zawodów w jeździe szybkiej na 10.000 metrów. W tym samym czasie przewidziane są walki szermiercze do pięcioboju.

W środę, w szóstym dniu Igrzysk od go- dziny 9 rozgrywki hokejowe i jazda na ske- letonie. O godz. 10 start do slalomu do kom- binacji alpejskiej, a poza tym zawody kon- ne na śniegu do zimowego pięcioboju nowo- czesnego. O godz. 10 przewidziane są dalsze zawody w jeździe sztucznej. Od godz. 14 za- wody w jeździe sztucznej (jazda dowolna).

W siódmym dniu Igrzysk hokeiści grać bę- dą do godz. 9. O 10 nastąpi start slalomu w konkurencji indywidualnej; O godz. 14 ostateczna rozgrywka w jeździe sztucznej pań, która z łyżwiarek obejmie prymat po Sonii Hen'ie.

W piątek 6 lutego, w ósmym dniu Igrzysk rozpoczną dzień olimpijski narciarze biegiem na 50 km. Start pierwszego zawodnika na- stąpi o godzinie 9 rano. Od godz. 9 rozpocz- nie się dalszy ciąg rozgrywek hokejowych, od 11 jazda sztuczna parami, a o godz. 14

dalszy ciąg zawodów bobslejowych (czwórki). W dziewiątym dniu Igrzysk, w sobotę 7 lu- tego, program przewiduje od godz. 9 roz- grywki hokejowe, od 13 zawody bobslejowe, a o godz. 14 olimpijski konkurs skoków otwartych.

Ostatnim dniem Igrzysk będzie 8 lutego. O godz. 8 rano nastąpi start patroli wojsko- wych. O godz. 10 i 14 odbędą się ostatnie finałowe mecze hokejowe, a o godz. 16 na- stąpi oficjalne zakończenie Igrzysk.

Najwszechstronniejszy atleta Polski



Najwszechstronniejszym naszym lekkoatletą jest Adamczyk, mistrz Polski w dziesięcioboju. Na zdjęciu Adamczyk podczas rzutu dyskiem.

Zaplatka — międzynarodowym sędzią bokserskim

Komitet Wykonawczy A.I.B.A. (Association Internationale de Boxe Amateur) ustalił ostatnio listę sędziów międzynarodowych, dzieląc ich na dwie kategorie A i B.

Do kategorii A zaliczeni zostali: Acha (Tur- cja), Gallogacher (Irlandia), Healey (Irl.), Rab- ret (Francja), Tuschak (Węgry), Vaisberg (Fran- cja), Walsch (Irlandia) i Józef Zaplatka (Polska).

I Kramer nie oparł się pokusie dolarów

Pierwsza rakietą świata, Jack Kramer (USA), jak donosi prasa zagraniczna, jeszcze w tym roku opuszcza definitywnie szeregi amatorskie.

Kramer w tym sezonie triumfował we wszystkich turniejach, łatwo rozprawiając się ze swoimi przeciwnikami.

ZAWODY BOKSERSKIE ZRYW — ZJEDNOCZ.

„W czwartek dnia 9.10 h.r. o godz. 19-ej w hali Wimy przy ul. Rokicińskiej Nr. 82 odbędą się zawody bokserskie o mistrzostwo okręgu kl. A pomiędzy KS Zryw a Zjednoczone.

Walki zapowiadają się interesujące, szczegól- nie w wadze piórkowej: Gomulak — Kargiel, a w wadze średniej: Toborek — Szczepiński.

Belgrad przygotowuje się na przyjęcie naszych piłkarzy

20 b.m. odbędzie się w Belgradzie między- państwowy mecz piłkarski Polska — Jugosła- wia



Od lewej Bobek, Jovanowicz i Czajkowski z „Partyzanta”.

Spotkanie to wywołuje ogromne zaintereso- wanie w całej Jugosławii, która doskonale pa- mięta sukcesy naszych piłkarzy na stadionach Czechosłowacji, Szwecji i Helsinek. Nazwiska: Gracz, Ciešlik, Parpan są doskonale znane u na- szych przyjaciół.

Jugosławia ma już ustalony skład, który grać będzie z naszym zespołem. Będzie on ten sam, jaki grał przeciwko Albanii, a więc w bram- ce zagra Monsider, na obronie Pankowicz i Bro- keta, na pomocy Czajkowski, Jaronowicz i Dre- nowacz, atak zaś wyglądać będzie następująco: Zimmermancie, Mitić, Jezerkiewicz, Bobek i Krulicz.

W składzie tym grać będzie trzech naszych starych znajomków z Partyzanta, a mianowicie Bobek, Czajkowski i Joranowicz.

Przygotowania do przyjęcia naszych piłkarzy w Belgradzie są już w pełnym toku.

Łódź — Kraków

Zawody towarzyskie w piłkę nożną

W dniu 14 bm o godzinie 15 min. 15 na sta- dionie ŁKS-u odbędą się zawody towarzyskie między reprezentacją Krakowa i Łodzi.

Skład drużyny Krakowa: Rybicki, Jurowicz, Barwiński, Flanyk, Jabłoński, Parpan, Górecki, Cisowski, Gracz, Nowak, Kohut i Binek.